

INFORMACJA SOLIDARNOŚCI Region Mazowsze nr 24 Warszawa 12.2.82.

INTERNOWANI .

+++ Kolejne przypadki skandalicznego traktowania internowanych:

S u w a ż k i. Wg informacji od rodzin, internowani traktowani są wyjątkowo okrutnie. Strażnicy każą im rozbierać się do naga, urządzają ścieżki zdrowia, głowę /z relacji księdza/. Podczas licznych przesłuchan SB dręczy i szantażuje internowanych, wyciąga sprawy sprzed wielu lat, np. zdrady małżeńskiej. Próbuje też zastraszyć rodziny. Strażnicy czytają publicznie listy pisane do bliskich i wyśmiewają ich ich autorów. W połowie stycznia został karnie przesunięty do innego ośrodka prof. Władysław Użyzewski za wykładanie wspólnie z nim historii. Kilku innych wywieziono za śpiewanie pieśni religijnych na korytarzu. ZOMO-wcy którzy wkroczyli wówczas do zakładu, zerwali i podeptali krzyż w jednej z cel. W sanitariatach jest mnóstwo szczurów, brak środków dezynfekcyjnych. W kuchni grasują karaluchy, internowani skarżą się, że znajdują je w zupie. Rodzinom utrudnia się wiżania. Najbardziej drastyczny przypadek: odesłano żonę jednego z internowanych, kalekę o kulach, które przyjechała na widzenie do Głogowa aż z Kalisza. Jednego z internowanych po otrzymaniu telegramu z wiadomością, że żona jest umierająca, przewieziono pod strażą do szpitala, jednak na salę wpuszczono dopiero po jej zgonie.

+++ Internowani z W r o c ła w i e przetrzymywani są w Grodkowie. 29.1. rozpoczęli strajk głodowy, żądając protokołowania zebran, otwarcia cel w ciągu dnia, zmniejszenia zagęszczenia w celach, zapewnienia, że przestanie się wywozić poszczególne osoby do innych więzień /7 osób przewieziono do Strzelc Opolskich, gdzie je ogolonio i odebrane osobiste rzeczy/.

+++ Z listu internowanych w J a v o r z u do brymasa Arcybiskupa Glempa /7.2./: "Chcemy, aby zapewnione naszym kolegom w pozostałych ośrodkach przy najmniej te same warunki materialne, co odosobnionym w Jworzu /.../. Oczekujemy na przeniesienie naszych kolegów z więzień do ośrodków wezasaowych /.../. Najwięcej bólu sprawia nam troska o kolegów, którzy najbardziej cierpią. Myślimy o tych którzy czekają na procesy i o tych, których już skazano - niejednokrotnie na długotrwałe więzienie. Prosimy by właśnie ich rodziny otoczyć szczególną opieką, by przed wszystkimi ich losem zająć się opinie publiczna w Polsce i na całym świecie. Niechaj solidarność z uwięzionymi znajdzie wyraz w głosnych modlitwach wznoszonych w polskich świątyniach, niechaj żądanie zwolnienia tych ludzi stanie się jednym z głównych postulatów Kościoła i organizacji międzynarodowych".

+++ JAN PAWEŁ II NA AUDIENCJI OGÓLNEJ 27.1.82 :

"Otrzymałem list z Polski pisany przed Bożym Narodzeniem, list od osób internowanych w wyniku dekretu o stanie wojennym. Odczytałem ten list z głęboką uwagą i wzruszeniem. Tak bardzo był pełen treści - ludzkiej, chrześcijańskiej, polskiej treści. A na końcu jakby zaproszenie do wigilii, te słowa: "Bądź z nami, jak my jesteśmy z Tobą". Przyjąłem całym sercem to zaproszenie, te słowa. /ta/ O Matko! Zapamiętaj, że ty sama również byłaś uwięziona. Została kiedyś uwięziony Twój Jasnowórski obraz na szlaku nawiedzenia w Polsce. Ale wyszedł na wolność! Matko! Dłaganie się, aby wyszli na wolność wszyscy, którym ta wolność niesłusznie odebrano!"

+++ POUFNEGO INFORMATORA BIURA PRASOWEGO RZADU, rozsyłanego do urzędów centralnych /egzemplarze numerowane/ z 3.2.: "Na terenie 16 województw miały ponownie miejsce przypadki malowania wrogich napisów, kolportowania ulotek oraz podburzających plotek o próbach organizowania akcji protestacyjnych na Śląsku. /.../. Utrzymuje się mera znaczne nasilenie wrogiej propagandy na terenie woj. katowickiego. W części zakładów w Katowicach odczuwa się pewne ożywienie tajnej działalności "S". W kopalni "Katowice" zorganizowano np. zbiorkę pieniędzy na rzecz internowanego pracownika kopalni. Na wózkach w tej kopalni pojawiły się napisy typu "Zima wasza, wiosna nasza". Na terenie Bytomia sygnalizuje się coraz częstsze przesyłanie ulotek pocztą na prywatne adresy mieszkańców miasta. W kopalni "Czerwone Zagłębie" w Sosnowcu rozrzucono ok. 115 ulotek z zedykowaniem podburzającym charakterze. Zawierały one m.in. następujące treści: "Po ciemnej nocy terroru nastanie dzień rozjaśniony mocą "S". Ten proces już się zaczął. Ludzie w takim kraju zaczynają się upominać o swe niezbywalne prawa. Partyjna i wojskowa junta staje się bezradna! Obywatele, nie dajcie się zastraszyć. Podnieście godnie głowy, a ujrzycie, jak tysiące ludzi naszego Związku toczą jeszcze jeden bój o wolną i demokratyczną Polskę". Na terenie zakładów Ponar w Poznaniu ujawnione ulotkę pt. "Solidarność nr 3" zawierającą atak na WRON i gen.

Jaruzelskiego oraz wzywającą do organizowania kół oporu społecznego, konspiracyjnych piątek i urządzań tajnych lokalik."~~XXXXX~~ z woj. warszawskiego?" "W zespole szkół gastronomicznych przy ul Poznańskiej wyłączono z zajęć i przekazano do rzecznika dyscyplinarnego sprawę nauczycielki K. Pawłowskiej - wykładowcy języka niemieckiego za odmówę zdjęcia znaczka "S" i czarnej opaski".

W gdańsku znaleziono w dniu 1.2. ulotkę, zatytułowana "Biuletyn Solidarności" nr 63/1. Jej treść sugeruje, że wznowiono druk biuletynu Stoczni im. Lenina. Obecna sytuacja przypominała sytuacji politycznej Niemiec 1933 r. W woj. wałbrzyskim kolportowana jest ulotka, że na Śląsku przygotowuje się strajk solidarnościowy z uczestnikami manifestacji w Gdańsku". Na terenie warszawskiego GW notuje się wzmożoną działalność kieru nawiązującą do modłów o wyzwolenie uwięzionych i uciskanych /Kielce, parafia Będzin, Rzeszów, Nowy Sącz/."

+++ STRAJKI PROTESTACYJNE WE WROCŁAWIU 29.1. /p.inf.: Solidarności nr 21/ - dalsze informacje: PAPAG: strajkowało 70-80 % załogi. Robotnicy siedzieli i rozmawiali lub stojąc przy maszynach pozorowali pracę. Kadra kierownicza nie interweniowała. POLAR: między godz. 10 a 11 w okolicy zakładu pojawiło się 6 wozów ~~przemysłowych~~ bojowych. Pracownicy biurowca strajkowali w 98%, produkcja stanęła na 1 minutę. Wywieszono flagi. MOSTOSIAŁ: pracę pozorowali jedynie ci nad którymi był dozór, reszta jawnie strajkowała. NOC: robotnicy przerwali pracę, w skupieniu siedzieli przez 3 godziny. PRE: silne naciiski na KZ, aby odwołała protest. Mimo to był 10-cio minutowy postój /były aresztowania/. WPRiBP nr 1: dużo wcześniej urlopowane potencjalnych przywódców protestu. Mimo to warsztat i hurtownie na pół godziny zastrajkowały. HUMEN i WROZAMET: na pół godziny wyłączono wszystkie maszyny. INSTAL i PREDOM: strajkowała cała załoga / z Predomu wyrzucono 3 pracowników/. W stoczni rzeczonej i biurze projektowo konstrukcyjnym - prawie cała, w Miastoprojektie większość zatrudnionych, w Polacie - 50 %. Ponadto w różnej formie w protestie udział wzięły: MPK, Chemitek, Rezamet, PRE, ZETO, OBR, Agromet, DOLAM, część urzędów i biur.

+++ NOWE NIEZALEŻNE PISMA drukowane na powielaczach i na sieci, powstałe w Warszawie. Dotarły do nas:

"Niezależny Biuletyn Informacyjny - załogi FSO" z 6.2.82. Czytamy w nim m.in. o ciągłych przestojach z powodu braku części, o miejscowych partyjnych nadgoliwiech i ich malwersacjach: "Stan wojenny jest błogosławieństwem dla złodziei w FSO. W okresie działania "S" byli oni odsunięci "od złobu". A to teraz odbijają sobie poniesione straty /.../ Komisarz wojskowy w FSO są przez tego typu ludzi otumanieni, nie mają pojęcia o sprawach przedsiębiorstwa i zdołano ich już przekupić /.../. Mimo zapewnienia reżimu, żaden z internowanych z FSO ~~nie~~ pracowników /Rakowski, Ryner/ nie otrzymał ani złotówki dla swoich rodzin. Zapewnienia reżimu mają na celu odciążenie pracowników od płacenia comiesięcznej składki członkowskiej".

"Opornik", tygodnik społeczny nr 1 z 8.2.82. Z tekstu "Do władz ZR Mazowsze": "Rodzi się coraz więcej mądrych i cennych inicjatyw, ale one niestety mają cechy lokalnych działań o zasięgu znacznie mniejszym niż byśmy chcieli. /.../ jedynym skutecznym ~~upuskiem~~ i społecznie oczekiwany sposobem na realne odbudowanie sił społecznych jest podporządkowanie naszych ~~inxingów~~ działań władzom regionu. Musimy znać stanowisko ZR / tych wybranych przez nas samych ludzi, którzy choć muszą się ukrywać, są na wolności /.../. Weźmy choćby organizowaną przez WRONĘ akcję socjalną w zakładach pracy. Dyrektorzy powołali komisje społeczne ds. społecznych i ds. pracowych. Na ogół działacze "S", nawet jeśli im to proponowano /a tak działało się często/ odmawiali udziału w tych "ciążach społecznych". Może to dobrze, bo nie będziemy kolaborować z WRONĄ, a może to źle, bo Związek, czy też ludzie oddarzeni zaufaniem przestali się zajmować ważnymi sprawami pracowników /.../. Następny przykład konfliktu, to rola tych, którzy pełnią kierownicze funkcje z wyboru. Czy mają oni pozostać na swoich stanowiskach a zatem w pewnym sensie współpracować z WRONĄ, czy też zrezygnować się tych stanowisk, oddawać pole /.../. Nie są to proste wybory na zasadzie czarne-białe. Tu potrzebna jest taktyka i całosciowe myślenie perspektywiczne.

"Druk" nr.1 z 1.2.82.

"Wola" nr 1 z 21.1. i nr 2 z 23.1.82.

"Wytrwałość" nr 2-3 z 30.1. oraz nr 4 z 8.2.82

"Komentarz Diejący" nr 22-29 kwietnia 82 z 28.2.82

"Prawda /wolnych Polaków/" nr 6 z 22-29 stycznia 82

+++ OPOR

Wrocław z listu otwartego RKS NSZZ "S" Dolny Śląsk do Lecha Wałęsy /7.2./ : "Twoje wspaniałe milczenie jest dla Polaków dumą i podporą /.../. Pokazałeś, że nie uda się zabić ducha robotniczego, ludzkiej solidarności". RKS Dolny Śląsk wydał 7.2. oświadczenie, w którym informuje o bieżącym operze i organizowanych przez siebie akcjach /m.in. wydawanie biuletynu "Z dnia na dzień" w nakładzie 20 tys egz, półgodzinny strajku 29.1./ Wrocławski RKS wezwał rządy - sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE oraz Międzynarodowej Karty Praw Człowieka i "bywatela" - do dalszego stosowania nacisku na żądanie PRL, do organizacji związkowych i ludzi pracy na całą święte zaapelował "o solidarność w naszej walce o życie w wolnym i demokratycznym państwie."

Katowice W Hucie Katowice wciąż pojawiają się hasła świadczące o działaniu "S". 1.2. w zakładach Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych w Katowicach-Wolnowicach 60 robotników wystosowało petycję do gen. Jaruzelskiego z żądaniem uwolnienia aresztowanych i internowanych, odwołania stanu wojennego, przywrócenia statutowej działalności Związku.

Warszawa W ZM Ursus przewieszono kętwicę, która odlutewana o godz 13. następującego dnia. Huta Warszawa czerwona gwiazda jest regularnie przemalowywana na czarno. Zamiast znaczków "S" pracownicy jednego z zakładów noszą przyczepione do ubrań operniki z drutu.

Szczecin W Teatrze Artystycznym Ani Jeden z 50 aktorów, którym zaproponowano recytowanie wierszy na zakończenie DĘV nie zgodził się na tą intratną fuchę.

Warszawa Warszawskie Biennale malarstwa zostało odwołane, gdyż udział w nim zgłosiło tylko 7 malarzy, a i te jeden z nich przyniósł wyłącznie obrazy będące oskarżeniem stanu wojennego.

Teatr Nowy w Łodzi oraz Dramatyczny w Elblągu musiały przerwać nowe sztuki W. Mlynarskiego "Szczęśliwego powszedniego dnia", ponieważ autor nie zgadza się na jej wystawienie w czasie wojny.

Wpływając do nas wiadomość której nie zdążyliśmy sprawdzić: Gustaw Holoubek złożył mandat poselski.

"Polityka" po 2-miesięcznej przerwie Vicepremier Rakowski zapowiedział wznowienie "Polityki". Niestety, pierwszym wojennym numer nie może się ukazać ze względu na... brak materiałów. Z "Polityki" wystąpili: F.Adamczewski, M.Radgowski, M.Iłowiecki, M.Bajor, A.Faszyński, D.Zagrodzka, B.Pilus, H.Krall, M.Turski, A.K.Wróblewski, T.Drewnowski, Z.Niezurkiewicz, K.Mentzely. Red. Krymiński zdecydował się opuścić pismo po licznych nieudanych próbach zamawiania materiałów.

Dziecięcy ruch operu Rozwija się w warszawskich szkołach podstawowych. Dzieci wpadły m.in. na pomysł, żeby 13 każdego miesiąca masowo wysyłać listy do domu Jaruzelskiego /Ikara 5, 02-705 Warszawa/ z wierszem "Dó generała". Proszą o wsparcie tej akcji.

GARSC TOMISŁOW WRONY

+++ W cytowanym powyżej "Informatorze poufnym Biura Prasowego Rządu" czytamy o "wymówieniu mieszkań 512 studentom". Oto szczegóły, których nie znajdziemy w Informatorze. 1.2. o godz 21.00 200 żołnierzy i 50 cywilów wtargnęło do kademika Politechniki Wrocławskiej przy ul. Witteniga /o prowadzonych tam akcjach protestacyjnych pisaliśmy w nrze 21/. Studentów, w tym kobiety, brutalnie pobito. Nakazano wszystkim opuszczenie akademika bez prawa zakwaterowania w innym domu studenckim i zapowiedziano, że ci, którzy do 6.2. nie będą mieli zameldowania we Wrocławiu zostaną skreśleni z listy studentów.

+++ Jeden z oddziałów szpitala dziecięcego przy ul. Kopernika w W-wie został decyzją władz wojskowej WRONy 18.1. zamknięty, co uszczupliło stan posiadania szpitala o 60 miejsc. Solidarność już od wielu miesięcy domagała się przeniesienia tego oddziału z pawilonu, którego stan techniczny nie odpowiadał wymaganym standardom, do sąsiadującego budynku byłej GRZZ, Ordynatora zamkniętego oddziału, dra Gietkę, który energicznie ubiegał się o to przeniesienie zwolniono z pracy. W pomieszczeniach szpitalnych /m.in. w sali operacyjnej/ funkcjonariusze przeprowadzili rewizję.

NIE NISZCZ PRZEPISZ PODAJ DALEJ

NIE NISZCZ PRZEPISZ PODAJ DALEJ